

Swizzy na bicie ziomal

Szmaty już mnie nie kochają, bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią, chcą zająć miejsce za nią
Możesz być moją sidehoe, ale nigdy baby mamą
Ty możesz być tylko sidehoe, ale nigdy baby mamą
Szmaty już mnie nie kochają, bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią, chcą zająć miejsce za nią
Możesz być moją sidehoe, ale nigdy baby mamą
Ty możesz być tylko sidehoe, ale nigdy baby mamą

Ty możesz być tylko sidehoe, bo jesteś zbyt psycho
Znasz się na rapie za bardzo, to znaczy raperzy Cię znają
Ty nie masz klasy i Twoje piersi i followersi nic nie zmieniają
I choćbyś wydała na szmaty ze dwieście tysięcy, to nadal zostaniesz w
ieśniarą
Wczoraj wysłałaś mi swoje nudesy, a dzisiaj widziałem Cię z innym nać
paną
Mam bekę, gdy chodzę na wasze imprezy, gdzie celebryci fałszywie się
uśmiechają
Internaziomale się dobrze bawią, wszyscy to nagrywają
Bo Internaziomale się dobrze bawią, a inni to tylko udają
Kasa, to dla mnie praca i lata wyrzeczeń
Dlatego moja panna to nie szmata, co leci na becel
Zarabia swój papier, ma go więcej niż w bibliotece
Ty z nowym fagaszem, w toalecie na dyskotece

Szmaty już mnie nie kochają, bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią, chcą zająć miejsce za nią
Możesz być moją sidehoe, ale nigdy baby mamą
Ty możesz być tylko sidehoe, ale nigdy baby mamą
Szmaty już mnie nie kochają, bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią, chcą zająć miejsce za nią
Możesz być moją sidehoe, ale nigdy baby mamą
Ty możesz być tylko sidehoe, ale nigdy baby mamą

Jak możesz ufać kobiecie, która zdradza ojca swojego dziecka
I jak możesz ufać typowi, który zdradza kobietę, z którą zamieszkał
To działa w dwie strony, nikt nie jest święty, ale świat jest popierd
olony
Zdrada dla like'ów i mody, młody zanim coś zrobisz to pomyśl
Jazda, siedziałem w piwnicy bez światła
Myślałem, że to kosmici jak wpadła plazma
Dzisiaj prowadzę z kobietą wytwórnię
Jak będę miał córkę niech będzie jak mama
Mam fanke, kochankę, pornogwiazdę, bratnią duszę i wariata
I każda ma dupsko jak Rihanna
I każda na imię Roksana
Możesz wziąć ziomali na klip, kupić tech fleece, gaz, nóż i pałkę
Lecz nie kupisz mówiących prawdę ludzi którzy byli z Tobą też w bagn
ie
Byłem w piekle, byłem na dnie, gnoją mnie odkąd mam osiemnaście

W tym biznesie nienawidzą prawdy, więc jeśli mnie kochasz kochaj mnie
naprawdę